

KURJER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 27 Lutego v.s. 1820 roku

Observacje meteorologiczne.	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	wys. Ther. Reau.	Wiatry	(Odmia. w powie.)
	dn. 25 średnia.	27 cal. 9, 2, lin.	- 3, stopni	Wschodni	Pogoda
	dn. 26 średnia.	27 - 10, 0, -	+ 0, 5 -	Południowy	Pochmurne
	dn. 27 godz. 7	27 - 10, 4, -	+ 1, -	Południowy	Pochmurne

WIADOMOSCI KRAJOWE z Petersburga dnia 17 lutego.

Z powodu śmierci JJ. KK. WW. małżonki Kurfirsta Hessen Kasselskiego *Wilhelminy Karoliny*, Landgrafa Hessen-Homburskiego *Fryderyka Ludwika Wilhelma* i Xiążęcia kentskiego *Edwarda Augusta*, przyjął dwór tutejszy dwuniedzielną żałobę, poczynając od 11 b. m.

Z powodu śmierci Xiążęcia pruskiego *Ferdynanda*, i Xiężniczki *Anny-Elżbiety-Ludwiki*, dwór tutejszy wziął dwuniedzielną żałobę, poczynając od 12 b. m.

Na mocy Naywyższego ukazu, danego Rządzącemu Senatowi d. 4 b. m. wymiana dawnych assygnat 100, 50 i 25 rublowych po ostatni raz przedłuża się po dzień pierwszy maja roku terażniejszego według prawideł następujących:

1) Wymiana pozostałych jeszcze w państwie assygnat dawnego kształtu 100, 50 i 25 rublowych ma się odbywać i przyjmować w banku państwa assygnacyynym. 2) We wszystkich powiatowych i ujezdnych miastach w urzędach na to wyznaczonych, kaznaczeystwach powiatowych, także w oddziale moskiewskim i w kantorach bankowych po różnych miastach urządzonych, mają się przyjmować pomienione assygnaty po dzień pierwszy maja r. t. — 3) przyjmując assygnaty ważne równie też i uznane za fałszywe wy dawać przynoszącym kwity z podpisami urzędników zasiadających i wyrażać w nich numer, rok i wartość assygnaty, miesiąc i dzień kiedy są wniesione, oraz imiona i stan przynoszących. 4) W urzędzie kaznaczeystwa, banku i jego kantorach ma być utrzymywany osobny rejestr i zapisywane kwity wydane z oznaczeniem wszystkiego co w nich wyrażono. — 5) Po przyjęciu assygnat i wydaniu kwitów, odprawiać takowe z kaznaczeystw powiatowych i ujezdnych do izb skarbowych, a z oddziałów i kantorów do rządu banku assygnacyynego. — 6) Izby skarbowe po otrzymaniu z kaznaczeystw assygnat zanumerowanych z oznaczeniem imion przez kogo są wniesione, odsyłają je niezwłocznie do rządu banku assygnacyynego. — 7) Bank skoro takowe odbierze natychmiast ma przeyrzeć i za wszystkie ważne determinuje wymianę; i tak o ważnych jak i nieważnych donosi izbom skarbowym, od których były nadesłane. — 8) Izby skarbowe komunikują to zalecenie kaznaczeystwom ujezdnyim i powiatowym. — 9) Kaznaczeystwa ujezdne i powiatowe, oddziały i kantory po otrzymaniu wiadomości o ważnych assygnatach i o

tych, które za fałszywe uznane zostały, zawiadamiają o tém przynosicielei przez policją ziemską lub miastową i za ich stawieniem się wydają w zamian assygnaty nowego kształtu, lub donoszą o nieważności, odbierają wydane kwity, na których przynosiciele zapisują, iż otrzymali w zamian assygnaty nowe, lub wysłuchali wyroku, że assygnaty ich stare były fałszywe. 10) Te kwity z napisami przynosicielei, kaznaczeystwa ujezdne i powiatowe przez izby skarbowe a oddziały i kantory bankowe wprost odsyłają do banku assygnacyynego, celem zapewnienia go, że każdy z przynosicielei, otrzymał zadowolenie. — 11) Po upłynieniu tego ostatecznego terminu, to jest po pierwszym dniu maja roku terażniejszego 1820, assygnaty dawnego kształtu 100, 50 i 25 rublowe nigdzie już do wymiany i opłat przyjmowane nie będą. — 12) Te przepisy nie stosują się do gubernij syberyjskich, w których termin wymiany według pierwszego postanowienia trwa po dzień pierwszy sierpnia roku terażniejszego. — 13) Rządy gubernij po ogłoszeniu powszechnem tych prawideł mają mieć bacność, aby one były jak najsćcisley zachowane.

Dnia 1 b. m. zesła z tego świata JW. *Anna Naryszkinowa*, dama honorowa dworu J. C. M i orderu ś. *Katarzyny* w 83 roku życia. We trzy dni potém odbyły się obrzędy pogrzebowe z przyzwoitą jej stopniowi i wysokiemu urodzeniu okazałością. Zgon ten szanowney damy nietylko okrył żałobą i napełnił smutkiem liczny i znakomity dóm *Naryszkinow*; lecz wiele ubogich i nieszczęśliwych rodzin opiekunki i matki pozbawił.

Na skutek podanego pytania do rozwiązania Senatowi: „Czy należy zmuszać do obrania rodzaju życia przynoszącego skarbowi opłatę prawem przepisaną tych ludzi, którzy udowodniwszy pochodzenie swe ze stanu duchownego wywiązali się z poddaństwa panów?” Zgodnie z zdaniem najsćwiszego synodu *Postanowiono*: Ze pomienieni ludzie mogą i powinni powracać do stanu duchownego, jako należący do niego, jeśli by jednak sami nie chcieli wybrać innego rodzaju życia. O takowém postanowieniu Rządzącego Senatu zawiadomiono ukazem wszystkie sądownictwa i posłano zawiadomienia do juryzdykcy wyższych.

Gazeta ryzka *Zuschauer* z dnia 19 t. m. zawiera następujący Naywyższy reskrypt N. Cesarza Jegomości do JW. Jenerał gubernatora In-

flant, Kurlandyi i Estonii i t. d. i. t. d.', Margrabiego *Paulucci*:

„Przyjemną było dla Mnie rzeczą dowiadywać się z waszego doniesienia pod 7 stycznia, że uroczyste ogłoszenie urządzenia chłopów inflantskich, uskutecznione zostało z powszechną z wypadku tego radością. Zważywszy uczynioną przez was w okoliczności tej przysługę dla państwa, miło Mi jest, oświadczyć wam Moje podziękowanie i przychylność za tak dzielne przyłożenie się wasze do uskutecznienia Moich zamiarów. Przychylny ku wam

ALEXANDER.

St. Petersburg dnia

31 stycznia 1820 r.

Radca tytularny *Okołowicz*, w nagrodę gorliwej służby, namiętnie udarowany został pierscieniem brylantowanym.

Znakomita śpiewaczka Pani *Borgondio* miała wyjechać z Petersburga do Moskwy d. 12 b. m. lecz zatrzymała się tu na dni kilka, jedynie dla tego, aby jeszcze raz dać się słyszeć w stolicy tutejszej w koncercie Panny *Holtz*, w przyszły wtorek mającym nastąpić na rzecz nieszczęśliwego jej oycy.

FRANCYA.

W gazecie *Korrespondenta hamburskiego* czytamy z *Paryża* pod 15 lutego, o zamordowaniu Xięcia *Berry*, co następuje:

Dwór nasz, jako i wszyscy prawdziwi przyjaciele oyczyzny, nagle w najgłębszym smutku pogrążeni zostali. Najmłodszy Xiążę królewskiego domu, na którym, jako następcy tronu, tak wielkie nadzieje pokładano, Xiążę *Berry*, został nam niespodzianie wydarty. Poległ wczoraj wieczorem z ręki mordercy. *Louvet* jest imię potwory, którego nienawistna zbrodnia w tegorocznej historii naszej oyczyzny, niestety nazawsze smutną osobliwość tworzyć będzie. Oto są szczegóły tego smutnego wydarzenia, przez gazety nasze ogłoszone:

(*Monitor*) Xiążę *Berry* znajdował się dnia 13 t. m. z małżonką swoją i wielą osobami swego domu na operze. Pod koniec baletu, około godziny 11tej, wyszli Xiążstwo Ichmość. Xiążę wziął pod rękę małżonkę swoją, która miała siadać do pojazdu, gdy człowiek jakiś, który się pomiędzy służącymi przecisnął, zadał Xięciu ostrym stalowem narzędziem głęboką ranę. Narzędzie zostało w ranie utkwione. Xiążę się posłonił. Oficer jeden z orszaku, któremu się zdawało, że Xięcia tracono, odepchnął silnie mordercę, a ten użył tej chwili na ucieczkę; ale strzelec jeden z gwardyi pobiegł za nim; krzyk, łapaycie mordercę! zabrzmiał; posługacz z jednej kawiarni zastąpił drogę uciekającemu, którego wnet poymano. Xiężna *Berry*, przed którą napróżno, co się stało, ukryć chciano, pośpieszyła z pojazdu do nieszczęśliwego małżonka, którego do sali w domu opery zaniesiono. Wiele osób śpiesznie przybyło. Nadzieja, jaką z początku mieli zniknęła wkrótce. Król przybył także w nocy i na chwilę nie odstąpił swego synowca, który został opatrzony świętymi sakramentami. Żądał widzieć swoją córkę, której oycowstwie błogosławieństwo udzielił. Xiężna *Berry* nie chciała się oddalić, aż Król to rozkazał. N. Pan pozostał przy śmiertelnem łożu Xięcia, przyjął ostatnie jego tchnienie i królewskie jego ręce zawarły mu powieki. Było to wczoraj zrana około godziny 6.

Zwłoki Xiążęcia przeniesione zostały do *Luwru*, gdzie xięża przez cały dzień odprawiali modły za duszę zmarłego. Bramy *Luwru* zostały zamknięte.

Xiężna *Berry* i Xiężna *Angouleme* wyjechała do *St Cloud*.

Wszystkie publiczne zabawy, bale etc. są tu wstrzymane, a teatry zamknięte. Wczoraj nie było też zgromadzenia na birży.

(*Gazeta Quotidienne*) Xiężna *Berry* nie chciała d. 13 wieczorem czekać do końca baletu, i życzyła sobie byź wcześniej w domu. Małżonek jej przeprowadził ją aż do pojazdu, i pożegnał. Powracał potem do domu opery na korytarz prowadzący do łoży. W tym czasie napadł nań morderca i wymknął się przez strażę, które go zaledwo postrzegły. Xiążę zawołał: umieram! i dobył sam mordercze narzędzie z rany. Był to pugiński obosieczny z drewnianą rękojeścią. Hrabia *Clermont*, adjutant Xięcia, pogonił pierwszy za mordercą, a gdy go na obwach zaprowadzono, rzekł do niego Hrabia *Clermont*: Poczwaro! cóż mogło cię powodować do morderstwa jednego z Xiążąt rodziny Burbonów? Morderca odpowiedział: Burbonowie są nazywającymi nieprzyjaciółami Francyi. Któż ci zapłacił, abyś taką zbrodnią dokonał? Morderca odpowiedział z wielką zuchwałością: Nie wziąłem zapłaty od nikogo. Znalezione przy mordercy pochwy od puginału, którym morderstwa dokonał, oraz drugie mordercze narzędzie, naksztalt szwajcy.

Morderca nazywa się *Louvet*, i jest siodlarzem.

Gdy Xiężna *Berry* wysiadła z pojazdu, rzuciła się uściskać męża, który nie mógł się już o swej sile utrzymać, i została krwią jego zbroczona. Przybyło śpiesznie sześciu lekarzy. Upuszczono krwi kilka razy. Xiążę rzekł do jednego z lekarzy: Jestem bardzo wdzięczny za waszą troskliwość: ale rana moja jest śmiertelna. Xiążę i Xiężna *Orleans*, którzy byli na operze, przybyli także natychmiast. Król, przed którym nieszczęście to, poki jakakolwiek była nadzieja, ukrywać chciano, przybył o godzinie 5. Xiążę umarł w obecności całej rodziny królewskiej.

Gdy morderca zadał śmiertelny raz Xięciu *Berry*, Xiążę żegnając się już z Xiężną, rzekł do niej: Żegnaj cię *Karolino*, wkrótce się znowu obaczymy! Było to o godzinie 4 zrana, gdy przyniesiono małą Xiężniczkę córkę do Xięcia; pobłogosławił ją i wyrzekł te zastanawiające słowa: „Biedne dziecie, życzę, abyś było mniej nieszczęśliwe, aniżeli osoby twej rodziny.” Xiążę mówił około 5 minut z Królem i Xięciem *Angouleme*, i spowiadał się Xiędzu de *Lattil*. Gdy młody jeden oziłowiek wysysał Xięciu krew z rany, Xiążę otworzył oczy i rzekł: Co robisz? rana moja może być zatruta.

Xiążę zrobił testament. Lekarze usiłowali napróżno oddać Króla. „Nie lękam się widoku śmierci“ odpowiedział Król, ostatni już raz żegnając się z Xięciem.

Mówią, że Król powiedział do straży baskowej i do oficerów gwardyi królewskiej, którzy u niego byli: Przyjaciele moi, strzeżcie mię! Wyraz żalu na twarzach wszystkich obecnych, kiedy już nie było nadziei życia Xiążęcia, przechodzi wszelkie opisanie. Między obecnymi znajdowali się także Xiążę *Albufera*, marszałek *Soult*, wikont *Chateaubriand* i wiele innych znakomitszych osób.

Xiężna *Angouleme* sośniona była tak wielkim żalem, iż żadney lzy uronić nie mogła. Xiążę *Angouleme* był w największey rozpaczey. Gdy Xiężna *Berry* utraciła męża, padła omdlała, a powróciwszy do przytomności, rzuciła się do nóg Królowi, prosząc, aby mogła powrócić do *Neapolu*.

Wczoray o godzinie 5 wyjechała Xiężna *Berry* razem z Xiężną *Angouleme* do *St. Cloud*. Nic nie było bardziey wzruszającym i tak rozdzierającym serce, jak widok w pałacu zmarłego (w pałacu *Elizeyjskim*). Wszyscy tam pograżeni byli we łzach. Xiężna chciała sobie odstrzyż włosy; nie potrzebują już, rzekła ona, tey ozdoby, którą małżonek mój tak lubił.

Louvet zapytywany był naprzód w izbie straży w domu opery. Prócz puginału, którym morderstwa dokonał, miał jeszcze trzy sztuki inney broni, między którymi się także zastrzony klucz znajdował. Wyznał, że był gwardyakiem narodowym w *Metz*, i przedsięwzięcie swoje zrobił jeszcze w roku 1814, w którym czasie powziął nienawiść do *Bourbonow*; oświadczył sam, że jeździł do *Calais*, dla zabicia Króla; ale że zamachu swego nie mógł nabówczas skutecznie, postanowił dopilnować Xięcia *Berry*, ażeby drzewo z korzenia wyciąć.

Louvet zapytany w obecności ministra *Decazes*: czemu zamachu swego, o którym od czterech lat myślał, prędzey nie uskutečnił? odpowiedział, że miał wiele razy sposobność zabić Xięcia, ale to zawsze odkładał, gdyż nie widział sposobności do ucieczki. Na pytanie: czy było także jego zamiarem, zamordować innych Xiążąt rodziny królewskiej? odpowiedział: tak jest. Na pytanie: czy chciał też później zgładzić i Króla? odpowiedział: że względem tego jeszcze się sam nie był dostatecznie namyślił. W ciągu całego examinu okazywał największą spokojność i witał się ze wszystkimi ludźmi. Jest on synem jednego siodlarza z *Wersalu*. Na pierwszym examinie powiedziano mu, że raz jego chybił; jestem, odpowiedział on, bardzo spokojny, umrze on pierwey aniżeli ja, a jeśli chcecie, abym go uprzędził, kaźcie mię stracić przed 24 godzinami; nie wiecie, co potem nastąpić może. Jak powiadają, widywano go często na teatrach, i że chodził często za Xięciem na polowanie. W nocy poprowadzono go do Xięcia *Berry*; ale ten, nie kazał go puszczać przed oczy. Wczoray zaprowadzono *Louvet* do jego mieszkania na ulicy *St. Thomas du Louvre*. Przetrzęsano jego mieszkanie, ale nie znaleziono żadnych papierow. Gdy podczas examinu w obecności ministra *Decazes* czynionego, drzwi z mocnym trzaskiem zamknięte zostały i szmer powstał, morderca zawołał mimowolnie: *Ha! ha! zdaje mi się, że słyhać już armaty*.

Zwłóki Xięcia *Berry*, czytamy daley w gazecie *Quotidienne*, zostały nabalsamowane. Bramy tuilleryyskie są także zamknięte. Posłowie cudzoziemscy przy dworze tutejszym wysłali gońców do swych dworów z doniesieniem o tém morderstwie.

Pani *Prevost*, przedająca kwiaty, ta miała odpowiadać: 'Niedawno przyszło do niej kilka osob, dla kupienia bukietu z róż: ona zaś nie chcąc go sprzedać, miała powiedzieć, że chce te różę zachować dla miłej swey Xię-

żny *Berry*. „Kochasz więc swoję Xiężnę, odpowiedzieli ci ludzie: za kilka dni obaczy ona piękne różę.“ Gdy Pani *Prevost* żywą niespokojność na to okazała, powiedzieli jej ci ludzie: „bądź spokojną: Xiężnę my zachowamy.“

Gdy jeden z posłów ondoziemskich, tu będących, o tym dowiedział się wypadku, rzekł: „Teraz oczy się otworzą, gdy puginał w sercu jednego z *Burbonow* utopiony został.

Mówią, że Xiężna *Berry* z tém się słyszeć dała, że dzień 13ty zawsze z jakimś dla niej nieszczęściem był połączony. Dnia 13 lipca 1817 Xiężna nieżywą powiła córkę; 13 września 1818 poroniła; a 13 lutego 1820 małżonek jej zamordowany został.

Maskarady są tu na niejaki czas zakazane, i wyszedł rozkaz aresztowania ludzi, ukazujących się w maskach po ulicach.

(*Gazette de France*.) Gdy morderca *Louvet* przypadł do Xięcia *Berry*, odepchnął wtył adjutanta Xięcia, chwycił Xięcia lewą ręką, a prawą ugodził w pierś puginałem, który się na 4 cale zagłębił. Hrabini *Bothesy*, towarzysząca Xiężnie *Berry*, pierwsza postrzegła sterczący w piersiach puginał, i wyciągnęła go, gdy Xiążę sam napróżno sił się wyciągnąć. Krew z piersi rzuciła się tak gwałtownie, że hrabini złana nią została. Xiążę, do siebie przyszedłszy, poznał osoby około niego będące. Pomiedzy nimi znajdowali się też Xiążę *Reggio*, jenerał *Belliard*, Xiążę *Richelieu*, Xiążę *Taylorand*, etc. Gdy medyk uczynił uwagę, że puls był żywszy, rzekł Xiążę: tem gorzзей; dłużey tylko cierpieć będę musiał. Czemuż, zawołał Xiążę, w bitwach nie znalazłem śmierci? o jak okropna jest umierać z ręki francuza! Łóżko, na którym leżał Xiążę, było toż samo, na którym pierwszy raz, za powrótem do Francyi, w *Cherbourg*u spoczywał. Ostatnie słowa Xięcia były: „O moja oyczyzno! o nieszczęśliwa Francyo! — Mówią, że Xiężna *Berry* na wieczną pamięć głębokiey żałoby własną swą ręką pięknych jego ucięła włosow.

Louvet ma lat około 46ciu: z weyrzenia do zmii podobny. Na bitwie pod *Waterloo* i on się znajdował. Gdy go zapytano: czy jest Francuzem? czyż nie widzicie z mey postaci, że dobrym jestem francuzem? odpowiedział. Na pytanie: kto mu tak szaloną myśl podał? odpowiedział: nie nazywajcie szaloną.

Wczora zrana najniedorzeczniejsza rozeszła się pogłoska, że *Bonaparte* wylądował. Ludzie, na których twarzy wcale co innego, niż boleść się malowało, wygadywali po kawiarniach, że teraz wielki dzień nadszedł, pjani albo udający pjanych, biegając po ulicach, buntownicze roznosili krzyki. Wielu z nich uwięziono.

Xiążę *Berry* w poprzedzającym tygodniu odebrał list bezimienny, w którym go nymocniey proszono, ażeby się na żadnym maskowym balu nie znajdował. Zmarły Xiążę był szególniey dla ubogich świadczącym. Posiedzenia sądowe na niejaki czas zatrzymane zostały. Adwokaci oświadczyli, iż oniby teraz stawać nie mogli. Sklepow wiele jest pozamykanych. Xiążę *Richelieu*, który wczora do *Londynu* miał wyjeżdżać, bawi tu jeszcze.

(*Journal des Debats*). Ludwik, Piotr *Louvet*, od trzech miesięcy dostał się do siodlarni kró-

lewskiej. N. Panie, mówił Xiężę *Berry* do Króla, daruy temu człowiekowi, który na mnie napadł. Daruy temu człowiekowi! Król nato: nie czas o tém teraz: pozwól mi tylko o tobie myśleć. Gdy morderca na examine był pytany: co mu do tey zbrodni powodem było? moja opinija? rzekł. Jaka jest twoja opinia. odp. moja opinija jest, że Burbonowie są tyranami Francji. Dla czegoż na Xięcia *Berry* najpierwiey godził? Dlatego, że jest najmłodszy z Xiążąt królewskiego domu, który zdawał się być przeznaczonym, dla rozkrzewienia familii panującej we Francji. Czy żałujesz swojego postępku? zgółła nie.

Pokazuje się ztąd, że morderca żadną osobistą złością nie był wiedziony, ale temiż fanatycznymi, rewolucyynnymi zasadami, które *Rapaillac* przeciw *Henrykowi IV*, a *Damiena* przeciw *Ludwikowi XV* podnieta były.

Zwłoki Xięcia *Berry* zaprowadzone są teraz do *Luwru*, jak niegdys zwłoki *Henryka IV*.

Xiążęta *Dalmacyi* i *Belluno* natychmiast udali się do teatru opery, jak tylko o tém morderstwie wiadomość odebrali.

(*Le Constitutionel*) Pierwszą rzeczą, której *Louvet* po swoim uczynku w więzieniu zażądał, była szklanka wody, tę wypił z zupełną spokojnością. Jest teraz do więzienia zaprowadzony. Wygadywał on, że na dokonanie zabójstwa jeszcze się w *Metz* zdobywał. W *Fontenaublaui* chciał także to przedsięwzięcie wykonać, pod czas zaślubin Xięcia; nadto przed ośmiu dniami na teatrze włoskim; ale mężstwa mu wtedy brakło. Gdy do mieszkania swego był przyprowadzony, powiedział majster, u którego on służył: że *Louvet* ustawicznie się zamykał, że na miesiąc 70 fr. zarabiał i żadnych nie miał długów. *Louvet* jest wzrostu średniego; chodził w granatowym surducie, czarnej kamizelce, i wełnianych ponczochach: po uwięzieniu na to się użalał, że zamiast nowego kapelusza, który miał, stary na niego włożono. Xiężę na łożu śmierci w krótkich słowach podyktował testament. Xiężna zdjęła z niego suknią krwią zbroczoną.

Jeszcze wtutejszych gazetach znajdują się okoliczności następujące: *Louvet* rodem jest z *Versailles*, ma lat 36 do 40. W dniu popełnionej zbrodni sam jeden jadł u traktiernika *Dubois*. Kiedy mu wystawiono okropność popełnionej zbrodni! Jestże to zbrodnia? Możnaż Brutusa za winowaycę uważać?

Gazette de France i *Quotidienne* wyszły z czarnymi obwódkami.

Wiadomość o zbrodniczym morderstwie wielkie też w obu izbach sprawiła zasmucenie i naytkliwsze wzbudziła uczucia. Na skutek urzędzenia króleskiego, morderca *Louvet* przez izbę parów sądzony będzie: gdyż podług konstytucyi do nię należy stanowić wyrok, w rzeczy o zdradę majestatu i zamachu na bezpieczeństwo stanu.

W tak bolesném położeniu, Król w lepszym znajduje się stanie zdrowia, aniżeli by się spodziewać można było.

Ciało Xięcia *Berry* było otwierane. Dwór włożył po nim żałobę na 21 dni.

Mówią o mającem nastąpić ograniczeniu wolności druku, i że gazety znowu cenzurze podlegać będą.

Wczora wieczorem o godzinie 5tey, Król

w pałacu *Thuileries* przyjmował deputacyą izby parów, która się z prezydenta i wszystkich na posiedzeniu obecnych parów składała. Kanclerz następującą miał przemowę.

„Nayjaśniejszy Panie! Izba parów właśnie się naradzała nad poselstwem do *W. K. Mości*, dla okazania mu głębokiego smutku i gorliwej swęy chęci przykładania się do tych wszystkich środków, jakichby trudne okoliczności wymagać mogły, gdy przez urządzenie *W. K. Mości* w tem się zatrzymaną uyrzała, aby się zamieniła w izbę sądu. Obowiązek sędziów, na których zostaliśmy wezwani, pozwala nam tylko przemawiać głosem boleści. Jednakże izba parów przychodzi in corpore, dla złożenia u podnóża tronu hołdu uczuć, które cała Francya pospołu z nią dzieli.“

Odpowiedź Królewska.

„Z wielkiem wzruszeniem przyjmuję wyrażenie uczuć izby parów; mile poglądam na jey gotowość, przykładania się do tych wszystkich środków, które tak potrzebnymi czynią okoliczności, a które ja jak nayprzedzey przekładać będę.“

O godzinie 8mej wieczorem ukazała się wielka deputacya izby deputowanych, do której się przyłączyło wielu deputowanych. Deputacya przyniosła następujące poselstwo.

„Nayjaśniejszy Panie! Niepodobna nam znaleźć słów na wystawienie zgrozy, jaką popełniona przeszley nocy zbrodnia, wiernych *W. K. Mci* poddanych, składających izbę deputowanych, napełniła. Boleść naszą łączymy z głęboką boleścią *W. K. Mci*. Trwoga, jaka się między wszystkimi klassami mieszkańców tutejszey stolicy rozeszła, jest wynurzeniem publicznego obrzydzenia. Przymuszona Francya widzieć, iż zbrodnicza ręka zadaje śmierć Xiążęciu, którego oplakujemy, pragnie razem wzmocnić węzeł, który naród francuzki łączy z Nayjaśniejszym twoim domem, bez którego ani wolność, ani publiczna spokojność ostać się nie mogą. Lecz *W. K. Mość* oczekujesz więcej mocy duszy od wiernych twoich poddanych w tey izbie. Charakter zbrodni, skutki, jakie za sobą pociągnąć może, wszystko to podaje myśl, iż *W. K. Mość* czuwasz nad dobrem narodu, tak jak my nad dobrem dynastji twojej czuwać będziemy. W przeciwnościach szczególnie okazują Królowie wyższość swoję nad pospolitych ludzi. Wiemy, iż wielkość duszy *W. K. Mści* weźmie górę nad boleścią dla zapobieżenia skutkom tak okropney zbrodni, a z naszej strony stosownie do konstytucyynnych naszych obowiązkow, oświadczamy gotowość przyłożenia się z równą dzielnością jak niezmienną powolnością do środków, jakie mądrość *W. K. Mci* w tym tak strasznym wypadku przedsięweźmie.“

Odpowiedź Królewska.

„Głęboko przenikniony jestem na to uczestnictwo, które izba deputowanych okazuje w sprawiedliwej boleści. Z ukontentowaniem poglądam na jey gotowość, przykładania się do mojego zamiaru działania w okolicznościach tak ciężkich. Nie powinna izba powątpiwać, że ja, jako człowiek mający serce, a jako Król z powinności przedsięwezmę środki skuteczne, dla zachowania kraju od niebezpieczeństwa, o którym zdarzona zbrodnia wielkie mi tylko daje pozory.“

REJESTR NASION

ze składu Karola Wagnera w Rydze, znajdujących się do sprzedania w Wilnie w magazynie Józefa Kopscha.

	R.	K.
Majeran - - - - - za łót jeden	18	
Tymian - - - - -	18	
Sałwia - - - - -	12	
Rozmaryn - - - - -	18	
Basilicum (drobne listki) - - - - -	18	
Portulac - - - - -	16	
Hiszpańska rzerzucha (Nasturtium) - - - - -	56	
Carde Benedicte - - - - -	12	
Kalafiory angielskie nayrańsze - - - - -	60	
— — — — — naypoźniejsze	75	
Kapusta biała, ranna, cukrowa - - - - -	15	
— — — — — do kwaszenia dwa łóty	12	
— — — — — naywiększa brunszwicka łót 1	12	
— — — — — włoska zielona - - - - -	11	
— — — — — żółta - - - - -	11	
— — — — — głowiasta wcale czerwona	12	
Brukiew biała (Obenkohlrahi) - - - - -	8	
— — — — — żółta (Unterkohlrahi) - - - - -	6	
Salata nayrańsza, angielska, głowiasta	18	
— — — — — wielka, głowiasta żółta - - - - -	15	
— — — — — pstra, głowiasta - - - - -	15	
— — — — — zimowa, Endywia - - - - -	12	
Pietruszka cukrowa - - - - -	6	
Cykoria - - - - - dwa łóty	18	
Buraki prawdziwe czerwone do ćwikły	12	
Rzepa biała, ranna, okrągła, maiowa - - - - -	12	
— — — — — jesienna, okrągła - - - - -	12	
— — — — — mała cukrowa - - - - -	15	
Salery wielkie, lipskie, kłębiaste jeden łót	12	
Rzodkiewka okrągła, miesięczna, czerwona	6	
— — — — — biała - - - - -	6	
— — — — — różna 2 łóty	12	
— — — — — długa miesięczna różna 1 łót	6	
Rzodkiew zimowa - - - - -	6	
Cébula hiszpańska biała - - - - -	18	
— — — — — czerwona - - - - -	18	
— — — — — żółta - - - - -	18	
Pory zimowe - - - - -	18	
Ogórki ranne białe hollenderskie - - - - -	24	
— — — — — długie, białe, angielskie - - - - -	24	
— — — — — ranne zielone hollenderskie	18	
— — — — — zielone angielskie - - - - -	18	
Jarmusz nizki - - - - -	6	

K W I A T Y.

Lak (czyli fiołki) złoty, bardzo ciemny paczek	18
Lewkonia zimowa, wszystkie kolory pomieszane	18
— — — — — letnia ditto ditto	18
— — — — — letnia w 20 gatunkach podług Preys Kurantu N. 1 do 20, za 20 paczków	3
— — — — — ditto 10 — — — —	150
Malwa dubeltowa w 32 kolorach za 32 paczki	240
Georgina w 20 kolorach N. 264 à 293 za 20 paczków	240
Letnie kwiaty N. 56 do 206 za 25 pacz.	100
— — — — — — — — — — — 50 pacz.	3
— — — — — — — — — — — 100 pacz.	6
Krzewy ciągle kwitnące podług Preys Kurantu N. 207 do 264 i od 284 do 336 za 50 paczkow	420
Exotyczne, czyli Treybhauzowe rośliny z Preys Kurantu N. 337 do 449 za 25 paczkow	420
Species, czyli suszone ingrediencye do zaprawy wiadra wódki na jerafeicza, za paczek	275

Ogłasza się po raz drugi i trzeci.

3. Skutkiem wyroku Remissyynego Ziemstwa Rzeczyckiego i Ukazow Mińskiego Głównego Sądu 2go Departamentu, Sąd Taxatorsko-Exdywizorski na uspokojenie wierzycieli JW. Antoniego Oskierki Chor. Rzeczyc. przeznaczony na grunt folwarku Nowego Dworu w pow. Rzeczyc. zjechawszy i właściwe pierwszemu zjazdowi dla uspokojenia dzieła exdywizyi załatwiając czynności, komportacją przez wszystkie strony wszelkich dokumentow do kancelaryi Ziemstwa Rzeczyckiego na dzień 20 apryla a termin powtórnego swojego zjazdu dzień 10 julii terażniejszego roku przeznaczył, i jakoż ażeby wszyscy kredytorowie i pretensorowie pod utratą swych dopominkow, a powołani w pretensyach do masy kredalney pod przysądzeniem czego od ich żądano będzie na pomieniony termin sądowego zjazdu jawili się, mocą nastaley rezolucyi ostrzega. Działo się w Nowym Dworze 1820 r. januar. 24 d. Antoni Wankowicz Podśędek Z. P. Bobruy. Felix Wiszniewski Pisarz Ziem. Mozyr. Onufry Massalski Pisarz Ziem. Ptu Ihumen.

5. Od Rządu obwodu Białostockiego ogłasza się: iż znajdujące się w tutejszém obwodzie, ptcie Bielskim, w klenickim ekonomicznym Amcie, skarbowe folwarki: Kleniki, Ljady i Raczki nazywające się, za które, podług dawniejszych kontraktów, wchodziło do skarbu rocznego dochodu do 19586 rubli 42½ kop. srebrnem; liczy się w nich dusz płci męzkich 4589, a mianowicie: w folwarku Klenikach 4448 dusz, Ladach 3 duszy a Raczkach 138 dusz, postanowiono oddać w 12 letnią arendowną dzierżawę od dnia 1go junii terażniejszego roku; a zatém życzący wziąć te folwarki w arendę, zechcą przybyć do 2go oddziału tego Rządu z ewikcyami odpowiedniemi dwu letniey z tych folwarkow intracie, na terminy: pierwszy dnia 2, drugi 8, a trzeci ostateczny 17 mca marca terażniejszego roku.

Sowietnik Milewicz.
Sekretarz Kardynałowski.

3. Od Wileńskiego gubernialnego Rządu ogłasza się: iż w skutek odezwuy intendencyi 1szy Armii główney palney prowiantskiej, kommissyi, dla zaspokojenia skarbowey należności, do 200,000 rubli assyg., za nieakuratne dostawienie przez podradczyka, wileńskiego obywatela, Fiszela Rozynga z kompanią, do magazynu prowiantu w orłowskiej gubernii; pomieniony Rząd przeznaczył z publiczney licytacji, podanego przez Rozynga dla zabezpieczenia skarbu w tey dostawie murowanego domu, w mieście Wilnie pod Nrem 258, ocenionego do 92,440 rub. assyg., koniuszych trockich Desztrungow; a zatém życzący nabyć takowy dom, zechą przybyć dla targów do tego gubernialnego rządu na terminy: pierwszy dnia 20, drugi 22 a trzeci 24 mca marca t. roku. Stycznia 28 dnia 1820 roku.

Sowietnik Ławrynowicz.
Sekretarz Nowicki.

2 Wyjeżdża za granicę do Prus i Saxonii Wileński Mieszczanin Jankiel Gabryelowicz Bryoty na dziesięć miesięcy.

3 Wyjeżdża za granicę do Prus i Saxonii Wileński mieszczanin Szewel Leybowicz Szlozberg z furmanem Zelmanem Josielowiczem na miesiąc dziesięć.

Dworkindzie będzie przedawać się z publicznego targu dom jego drewniany z ziemią, znajdujący się w mieście Borysowie; a zatem życzący nabydź takowy dom, zechcą przybydź do tego gubern. Rządu dla licytacji na terminy: pierwszy dnia 9, drugi 10, trzeci 11, a dla przetargow dnia 15 następującego mca marca terażniejszego 1820 roku, gdzie przy licytacji okazane będzie szczegółowe tego domu opisanie, z wyrażeniem przynoszącego rocznego dochodu z niego. Dnia 1 februaryi 1820 roku.

Sekretarz Arcimowicz.

2 Ostrzega się niniejszym każdego kogo to interesować może, iż oblig na rubli sr. ośmset przez W. Alexandra Raczkowskiego Strażnikowicza Par. w roku 1820 z dnia 12 na 13 mca lutego w noey, na imie Franciszka Szpillera Kollegskiego Registratora na papierze ceny rubli as. sześć wydany, przez samegoż Szpillera napisany, a przez Raczkowskiego podpisany jest nieczemny i bez żadney waluty, że na ony W. Raczkowski żadnego niewziął grosza, z jakich zaś pobudek on nastanie wziął swoje niewymienią siędlatęgo, iż może JP. Szpiller przez delikatność i szacunek dla siebie ony zwróci aktorowi, w przeciwnym zdarzeniu, iżby nikt onego nie nabywał unikając własney straty uprasza się i że o zwróci takowego obligu poczynione już są kroki prawne uwiadamia się — W imieniu W. Alexandra Raczkowskiego takowe ogłoszenie podpisuję r. 1820 lutego 18 dnia. Justyn Wysocki b. Deputat. Dworzań. komisji kwater. W. Wolno drukować M. Pomarnacki S. Z. W.

2 W roku 1812 w mieście Wilnie niżej podpisanym zgubił pugilares w którym znajdował się oblig W. Bohdanowicza na rub. sr. 615 Maciejowi Maxowi wydany i rewers Leyby Wulfowicza trockiego z odebranych rub. sr. 69, niżej podpisanemu służący. O jakowej szkodzie niżej podpisany w tymże roku przez awizacyą w Gazecie Publiczność zawiadomił, lecz przez niemają lat upłynionych o takowych papierach i dalszych nieotrzymał żadney wiadomości i sądził bydlż one zupełnie zaginionymi. Ale gdy dopiero dało się słyszeć, iż oblig W. Bohdanowicza znajduje się w ręku obcym, który może za onym dopominać się powyższej summy, gdy nie może wynaleść uprzedney awizacyi z przyczyny iż się to działo w czasie rewolucyjnym, gdy nawet i Redakcyja całkiem nowa nastąpiła, przeto powtórnie ogłasza przez Gazetę o takowych zaginionych papierach, a razem zastrzega aby nikt onych nie nabywał. Takóż jeżeliby takowe papiery rąk czwicz doszły, więc uprasza o zatrzymanie i danie wiadomości niżej podpisanemu w domu jego własnym przy bramie zarzeczney, lub na Snipszkich, za co otrzyma przyzwoitą nadgodę. 1820 roku februaryi 23 dnia.

Jan Grzybowski.

2. Od Rządu gubernialnego mińskiego ogłasza się: iż na zaspokojenie liczących się niedopłat za pobory akcyzowe na byłych członkach komisji mieskiej: Felixie Kalinowskim, Trojanie Kluczyńskim i Felicjanie Karpowiczu, w ogóle do 289 rub. kop. 90½ srebr. z panami od każdego rubla po 27 i pół kop., będą przedawać się z publicznego targu murowane ich domy, znajdujące się w mieście Mińsku; a zatem życzący nabydź takowe domy, zechcą przybydź dla licytacji do mińskiego gubernialnego

Rządu na terminy: pierwszy dnia 9; drugi 10, a trzeci 11, a dla przetargow dnia 15 miesiąca marca terażniejszego 1820 roku; gdzie przy targach okazane będą szczegółowe tych domow opisanie z wyrażeniem przynoszącego rocznego z nich dochodu. Dnia 19 lutego 1820 r.

Sekretarz Fel. Arcimowicz.

2. Od mińskiego gubernialnego Rządu ogłasza się: iż w tymże Rządzie w czasie następujących mińskich kontraktow, to jest; dnia 6 i 13 mca marca, i dnia 20 mca maja terażniejszego 1820 roku, za nieopłacenie trzymanego odkupu w gubernii Twerskiej, będą przedawać się majątki obywatela Grafa Stanisława Nikolajewicza Mannuzego, nazywające się Domaszy i Rymaszy, znajdujące się w powiecie Dzisnieńskim, zawierające poddanych dusz 72 płci męzkich ze wszelkimi przynależnościami, ziemią, lasami; a zatem życzący nabydź takowe majątki, zechcą przybydź do tego gubernialnego Rządu, dla licytacji, w którym znajdą opisanie tych majątkow z wartościami ich. Dnia 19 lutego 1820 roku.

Sekretarz Arcimowicz.

2. Wzywają się niniejszym wszyscy kredytorowie Tomasza i Barbary z Karwowskich Nowodworskich dziedzicow folwarku Ostrowa w powiecie Sokolskim w obwodzie białostockim położonego, którzy do rozpoczętego procesu konkursowego już stawali, jak i ci którzy jeszcze nie stawali, słowem, wszyscy którzy z jakiegobądź względu i pretextu sądzą mieć prawo poszukiwania za swe pretensye z rzeczzonego majątku Nowodworskich satysfakcyi, iżby w dniu 6 apryla roku bieżącego jako w terminie z porozumienia się wiadomych między sobą kredytorow ueterminowanym, i z prawego obwieszczenia wypadającym, nieochybnie przed sądem exdywizorskim na tenże dzień 6 apryla zebrać się mającym w folwarku Ostrowka stawali, i pretensyow swoich dopilnowali gdyż w tymże terminie ostatecznie już całe dzieło tazy i exdywizyi pomienionego majątku na skutek remissyjnego dekretu zatwierdzonym zostanie, a na niestawających amissya, czyli wieczny upadek ich należności zapisany będzie.

Ze takowa awizacya może bydlż do druku przyiętą poświadczam Jakób Towiański Ziem. Pttu Wileń. Pisarz.

2 Nasienie Koniczyny czerwoney, krajowey, zbioru przeszłorocznego w najlepszym gatunku, znajduje się do sprzedania w handlu Józefa Kopsch, funt po złotych dwa.

Nowe Xiążki.

Dnia 15 stycznia wyszedł z druku 154 Ner Tygodnika Wileńskiego, w którym są następnne materye: Monolog Hamleta wytłumaczony przez S. Trembeckiego — Sąd Iowisza, wiersz R. Korsaka — List tegoż do Marszałka S. w czasie wesela córki jego — Porównanie życia Szurłowskiego i Baki na wzór Plutarcha — Do Koryla, wiersz J. Jasińskiego Gener. — Bibliografia — Materye w N. 155: Porównanie życia Szurłowskiego i Baki (dokończenie) — Rozmowy Lucyana — Spiewy ludu litewskiego, na wiersz polski przełożone przez E. Staniewicza — Wiesniak, wiersz Biesiekierskiego — Bibliografia.

Można to pismo peryodyczne prenumerować we wszystkich pocztamtach, gdzie się przyymuje prenumerata na Kuryera Litewskiego — Cena roczney prenumeraty na mieyscu rub. 5 srebr. z pocztą rub. 5.

O g ł o s z e n i a.

1. Pani Latour ma honor uwiadomić szanowaną publiczność, iż teatr jej Widoków świata bardzo już krótko zabawi w tutejszym mieście a potem udasię do Moskwy; cena weyścia niższona jest do dwóch złotych od osób, a jednego złotego od dzieci; codzień zaś nowe widoki ukazywane będą.

1. W żurnale Sądu Grodzkiego Ptu Wilkomirskiego w roku 1820 mca februaryi 24 dnia pod N 155, zapisano.

Wedle Ukazu Jego IMPERATORSKIEY Mości Samowładnego wszech Roszją w sądzie Grodzkim Ptu Wilkomirskiego, było rozważanym, iż po zeyściu z tego świata, adwokata tutejszym jurzydykcyom assistującego, Michała Prószyńskiego w mcu xbrze zeszłego 1819 roku, niniejszy sąd po skommunikowaniu się z tutejszym sądem Ziemijskim uczynił wspólne w mcu januaryi idącego roku postanowienie: wszystkie sprawy, których prokuracyą zeszły Michał Prószyński zajmował się, na sprawce zapisywać, oto jedynie w zamiarze, aby strony odlegle od miasta Wilkomirza mieszkające, a stąd o zeszłej swego plenipotentia śmierci wiedzieć niemogące, w interesach szkody nieponiosły, jakowych nie mała liczba powyższym sposobem zastanowiło się żeby zaś też strony, dla odebrania swoich papierow w kancelaryi Ziemijskiej Wilkomirskiej przy urzędowie sporządzonym rejestrze zlokowanych i poruczenia onych, komu innemu, iak narychleley jawiły się, postanowiono: dla zawiadomienia wszystkich interessowanych wopisanym względzie stron, o zaszłej śmierci byłego w tutejszych jurzydykcyach adwokata Michała Prószyńskiego awizacyą do Kuryera Litewskiego zamieścić z tem zastrzeżeniem, iżby też strony, tak dla przyjęcia swych papierow, jako też poruczenia onych w prokuracyą komu innemu naydaley do dnia 1 następującego mca maja tu jawiły się, albowiem w kadencyi majowej, nie tylko wszystkie już zapisane, ale nawet do wzmienionego czasu zapisywać się mogące na sprawce aktoraty, będą wolane i w razie nejawienia się stron, skasowaniu ulegną o spełnieniu czego z Litewsko Wileńskiej Typografii gazetną expedycyą skommunikować się. W protokule podpis urzędu i za korektą sądowego regenta.

Zgodność z protokulem zaświadczam Sądu Grodz. Wilkom. Regent Daneykowiez

Ze takowe ogłoszenie może bydź umieszczonym w kuryerze litewskim, poświadczam Prezes Grodu Wilkom. Wieliczko.

1. W ogrodzie P. Strumilly w Wilnie za Rudnicką bramą, znajdujają się w każdym czasie do przedania, podług osobnego katalogu (Preis Courant), różne rośliny ogrodowe, oranżeryjne, i treybhauzowe — Kwitnące lewkonie, pełne fiatki (laki), rezedy, goździki hollenderskie pełne w 50 odmianach i kolorach, róże miesięczne i centyfolie, w różnych gatunkach — W wazonach: kwiaty cebulkowe, jako to: hyacynty w różnych kolorach, narcyzy, amarylisy, tulipany etc. — W wazonach: maliny amerykańskie żółte i czerwone z wielkiemu jagodami, truskawki miesięczne zawsze owoc dające — Nasiona wszelkich kwiatow zagranicznych (exotycznych) już aklimatowanych, letnich, długotrwałych, oranżeryjowych i treybhauzowych, paczek kop. 6 — cały zbiór nasion wszelkich rodzajow i gatunkow, paczkow 50 rubli 5 — Nasiona Georginów w ró-

żnych kolorach, paczek kop. 10 — Nasiona ogrodowe czyli warzywne: jako to: salaty cukrowey ranney, i czerwoney głowiastey, paczek kop. 15 — Brukiw żółta amerykańska, galarepa biała wiedeńska, salery, pory, pietruszka, fasole etc. etc. — Kalafjory angielskie, nasiona doświadczone i pewne, łót kop. 45 — Ogórki białe hollenderskie, zielone angielskie, melony i kawony w różnych gatunkach, paczek kop. 15 — Potrzebujący, w każdym czasie będą usłużeni, przez ogrodnika tam mieszkającego, albo przez pocztę pod adresem Felixa Tarzowskiego w ogrodzie Strumilly, dołączając za przesłanie.

2. Litewsko Wileński Gubernski Rząd w skutek komunikacyi Mińskiego duchownego Konsystorza pod datą 24 decembra 1819 roku za N. 2930 otrzymaney, przez niniejszą awizacyą do publiczney wiadomości podaje: że należący do Wileń. wiozey klasy klasztoru, murowany dwupiętrowy dom w mieście Wilni na zamkowej ulicy pod N. 45 sytuowany ma bydź oddany przez licytacyą chrześcianom w arendę od dnia 23 apryla terazniejszego roku na sześć lat; a zatem ktoby życzył pomieniony dom zaarendować, to ma się jawnie dla licytacyi do wileńskiego Archimandryta i Kawalera Joila, 221 i 22 i na przetargi 23 dnia apryla tegoż roku. Dat februaryi 25 dnia 1820 roku Sowietnik Wincenty Ławrynowicz.

Sekretarz Kazimierz Nowicki

Jan Stemporzeccki Gubeń. Sekreta, z.

2. Magistrat miasta Wilna na mocy Ukazu z rządu Gubernskiego Wileńskiego dnia 19 februaryi 1820 roku za N. 2340 wyszłego, i stosownie do rezolucyi za onym dnia dzisiejszego w sądzie swym zakroczoney ogłasza, iż towary po zmarłym kupcu miasta Moskwy Jermile Konowalowie pozostałe w Ratuszu wileńkim chronące się, na d. 8 nadchodzącego mca mar. 1820 roku rozpoczną się w tymże Ratuszu wyprzedawać i takowa wyprzedaż będzie kontynuowaną aż do ukończenia licytacyi, a stąd iżby wszyscy pretensorowie i sukcesorowie Konowalowa tak dla naydywania się przy takowym akcie licytacyi, jak również i dla udowodnienia swych stosunków do majątku Konowalowa regulujących się na dopióro rzeczony termin w magistracie Wileńkim jawili się, i aby w tokowym czasie życzący nabydź powyższe towary do Ratusza wileńskiego przybywali; magistrat przez niniejszą awizacyą powszechność i interessowane osoby zawiadamia: Roku 1820 mca februaryi 21 dnia.

Józef Statkowski Pr. Bur. M. Wilna.

Ignacy Misiewicz Mog. Wil. Regent.

3. Rząd gubernialny miński ogłasza, iż na prośbę oywatelki ptu wileyskiego, Podczaszyny lidzkiej, Barbary Kamińskiej, właścicielki miasteczka Dothinowa, znajdującego się w powiecie wileyskim, i na mocy 29 punktu szlacheckiego przywileju, oraz czyniąc dogodność potrzebom mieszkańców jego; dozwolił zaprowadzić w tymże miasteczku Dothinowie jarmarki, i odbywać je w każdym roku od w Nieboustąpienia Pańskiego do Bożego Ciała. Dnia 24 januaryi 1820 roku.

Sowietnik Czerniejew.
Sekretarz Arcimowicz.

Wilno dnia 1 marca v.s. 1820 roku.

Ogłasza się poraz drugi.

2 Rząd Obwodu Białostockiego podając do publicznej wiadomości, iż na fundamencie ukazu Rządzącego Senatu na dniu 14 grudnia r. z. 1819 wyszłego, skarbowy folwark Odelsk zwany w Sokolskim powiecie a Słoykowskim Amcie obwodu Biał. exystujący, z innymi wsiami do tegoż Amtu przynależącemi, jest przeznaczony do wypuszczenia w 12letnią dzierżawę od dnia 1 junii r. b. 1820. Więc życzący sobie ony zadzierżawić, raczą stawić się dla licytacyi do rządu Obwodu Biało. 2 oddziału z kaucyami odpowiadającymi dwoletniej z wzmiankowanego majątku arendney summie w terminach: pierwszym na dniu 17, drugim 22 marca i trzecim oraz ostatnim 5 kwietnia r. b. intraty zaś z pomienionego folwarku postępowało w pierwey r. sr. 3406 kop. 71, a teraz za odtrąceniem podług namienionego ukazu Rządzącego Senatu osobistych powinnościow p. mieszczan Odelskich odbywanych, jak o tym widzieć się daje poszczególnie z dołączającej się w tey mierze specyfikacyi, w ogóle wszystkiego r. sr. 884 kop. $3\frac{1}{4}$ pozostaje r. sr. 2522 kop. $67\frac{3}{4}$, w którym to folwarku znajduje się poddanych męzkiey płci dusz 349.

Sowietnik Milewicz.
Sekretarz Kardynałowski.

dow, o trzymujesię w rok 596 rub. kop. 90 sr.; azatem życzący nabydź takowy majątek, zechcą przybydź na terminy; mianowicie: pierwszy dnia 6, drugi 11 marca, a trzeci 20 mca maja terażn. 1820 roku, do gubernialnego Miñ. Rządu, gdzie pokazano im będzie opisanie tego majątku z wartością jego. Dnia 10 lutego 1820 roku.

Assesor Bohdanowicz.
Sekretarz Arcimowicz.

Od Rządu gubernialnego Litewsko-Wileńskiego ogłasza się: iż Wileń. mieszczanina Jerzego Kuczyńskiego, dom drewniany i plac znajdujący się w mieście Wilnie na przedmieściu Łukiskach, ocenione: dom do 220 rubli, a ziemia w ogóle 38 prętow i 18 pręcikow mająca, do 152 rubli 72 kop. assyg. i miedzią; podług rozporządzenia tego rządu, dla uczynienia satysfakcyi pretensorom Wileńskim: żydowi Hirszy Eliaszewiczowi i starszynie łukiskich tatarów, przysądzoney przez Sąd Gł. Wileń. 1go Depart. pierwszemu za zabor wódki i rzeczy a ostatniemu za zepsucie okien w tatarskim meczecie; naznaczony na przedaż z publicznego targu w terminach: pierwszy dnia 14, drugi 18 a ostateczny dnia 20 następującego mca maja teraż. 1820 roku; azatem życzący nabydź takowy dom i ziemię, zechcą przybydź na terminy naznaczone do tutejszey mieszkoy policyi. Dnia 6 februaryi 1820 roku.

Sowietnik Ławrynowicz.

2. Od Mińskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się: iż w tutejszym Rządzie w czasie następujących kontraktow mińskich, mianowicie: dnia 6, 7 i 10 marca; i dnia 30 maja teraż. 1820 roku, za skarbową należność, będą przedawać się majątki, w Borysowskim powiecie obywateli: Pawlikowskich Biesiady z włościanami dusz płci męzkiey 99, i Łyszkiewiczza Szklency dusz 12, ze wszelkimi do nich przynależnościami z ziemią i lasami; a zatem życzący nabydź takowe majątki, zechcą przybydź dla licytacyi na terminy wyż naznaczone do tego gubernialnego Rządu, gdzie znajdą opisanie i wartość tych majątkow. Januaryi 31 dnia 1820 roku.

Sekretarz Arcimowicz.

2. Od Mińskiego gubernialnego Rządu ogłasza się: iż w tymże Rządzie w czasie następujących mińskich kontraktow, mianowicie: dnia 9, 10, 11 i 13 mca marca terażniejszego 1820 roku, za skarbową od Tura należność, będzie przedawać się majątek Grabow, w Mozyrskim powiecie położony, należący do obywatela Józefa Obuchowicza Podkomorzego ze wszelkimi przynależnościami i ziemią, w którym podług ostatniej rewizyi liczy się włościańskich 105 dusz płci męzkiey; zatem życzący nabydź rzeczony majątek, zechcą przybydź na terminy wyż naznaczone dla licytacyi do tego gubern. Rządu, gdzie znajdą opisanie i wartość tego majątku. Januaryi 29 dnia 1820 roku.

Sekretarz Arcimowicz.

2. Od Mińskiego gubernialnego Rządu ogłasza się: iż za wypadającą summę podług wiadomości prowiantskiej, w ogóle rub. 1,194 kop. 85, na borysowskim mieszkańcu Wulfie

Specyfikacya wykazująca jaka mianowicie postępowała intrata wykalkulowana jeszcze za byłego tu Pruskiego Rządu, z folwarku skarbowego Odelska, w Amcie Słoykowskim położenie mającego i wiele z oney intraty na fundamencie ukazu Rządzącego Senatu w dniu 14 grudnia r. 1819 nastalego odtrąca się za uwolnienie Odelskich mieszczan od osobistych powinnościow, wspomnionemu folwarkowi spełnianych.

	Ilość byłey intraty srebrnem.		Ilość dusz męzkiey płci do folwarku Odelska należnych.
	rubli	kop.	
Dawniey postępowało z folwarku Odelska	3,406	71	349
Na fundamencie wzwyż wspomnionego Ukazu Rządzącego Senatu odtrąca się za 1069 dni tłoki	79	80	
Za 399 podwod	53	85	
Za propinacye z czterech karczem w mieście Odelsku exystujących	420	—	
Oraz czynszu wpierwey Odelskimi mieszczanami do folwarku Odelska opłaconego	324	38 $\frac{1}{2}$	
w ogóle	884	3 $\frac{1}{4}$	
Zatym zostaje z folwarku Odelska intraty	2,522	67 $\frac{3}{4}$	

Sowietnik Milewicz.
Sekretarz Kardynałowski.

2 Od Mińskiego gubernialnego Rządu obwieszcza się: iż za wypadającą należność na byłym pińskim solnym dozorcę czyli przystawie Dobrzańskim, za straconą skarbową sol, będzie przedawać się z publicznego targu, majątek jego Lachowicze zowiący się, położony w pcie Piń. ze wszelką do niego należącą budową i ziemią, w którym, podług ostatniej rewizyi, liczy się poddanych dusz płci męzkiey 77, żeńskiey 68 dochodu zaś z niego, po odtrąceniu rozcho-